

Jeśli się kocha, wszystko jest możliwe

Jak pogodzić macierzyństwo z karierą zawodową

MONIKA AMBROZIAK

Myszę, że można pogodzić macierzyństwo z karierą zawodową - uważa Monika Ambroziak, gwiazda Teatru Buffo Janusza Józefowicza i Janusza Stokłosa, na razie jeszcze bezdzietna. - . Ja jestem o tyle w szczęśliwej sytuacji, że pochodzę z Warszawy, mój chłopak też, więc miałybyśmy "pod ręką" obie babcie. Mam jednak koleżanki, które nie pochodzą z Warszawy, mają więcej niż jedno dziecko i też sobie radzą. Wcale nie trzeba mieć sztabu opiekunek i pomocników. Ja oczywiście - jeszcze nie teraz - ale w przyszłości zamierzam być matką i nie rezygnować z życia zawodowego. Oczywiście niczego nie można robić kosztem dziecka. Wydaje mi się, że najważniejsza jest odpowiednia organizacja czasu. Jeżeli naprawdę się chce, można sobie dać radę. Tylu ludzi wychowuje dzieci i daje sobie radę, chociaż może mają mniejsze możliwości finansowe. Jest pewnie trudniej, ale jeśli się kocha, wszystko jest możliwe. ■

EWA SAŁACKA

Długo nie mogłam sobie pozwolić na macierzyństwo ze względu na pracę - mówi aktorka Ewa Sałacka. - Gdy urodziła się Matylda, miałam 36 lat. Matylda wywróciła

JOANNA SZCZEPKOWSKA

Jeśli się jest matką, trzeba godzić macierzyństwo z życiem zawodowym - kwituje aktorka Joanna Szczepkowska. - Cały problem polega nie na tym, że jeśli ktoś intensywnie pracuje, w domu również myśli o pracy. Moja praca jest tylko tego efektem. Najważniejsze jest znalezienie czasu w domu na to, by być naprawdę obecnym. Ja nad tym pracuję. Życie moich córek, dwudziestoletniej Marysi, która studiuje psychologię społeczną i Hani, uczennicy III klasy liceum, stawiam na pierwszym miejscu. Jeśli jest wywiadówka - zwalniam się z próby, a nie opuszczam wywiadówkę. Trzeba ustalić sobie hierarchię wartości. Dzieci nie są po to, żeby współtworzyć karierę zawodową matki. Ich życie jest najważniejsze. ■



Joanna Szczepkowska z córką Marysią.